

# Jacek Kiciński

---

## Maryja wzorem duchowości ubogich : wokół ślubu ubóstwa

---

Salvatoris Mater 17/1/4, 49-60

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sobór Watykański II, podejmując głęboką refleksję nad obecnością Kościoła w świecie współczesnym, wskazał na Maryję jako szczególną osobę w jego życiu i posłannictwie<sup>1</sup>. Mając na uwadze Jej szczególną rolę w Bożym planie zbawienia, Kościół od samego początku ukazuje Jej bezgraniczne zaufanie wobec woli Ojca. Ona uczy postawy miłości i ofiary. Miłując bezgranicznie Ojca, przyjmuje Jego Słowo i staje się kochającą Matką oraz Uczennicą swego Boskiego Syna. W ten sposób Maryja jest wzorem świętości wszystkich dzieci Kościoła<sup>2</sup>.

W naszej refleksji spojrzymy na Maryję jako przewodniczkę na drodze ewangelicznej rady ubóstwa, która jest wyrazem zawierzenia wobec Bożej Opatrzności. Zachętą do tego są słowa Ojca Świętego Franciszka, który w Liście okólnym<sup>3</sup> na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego zachęca, by osoby zakonne w pierwszej kolejności spojrzały z wdzięcznością na przeszłość, czyli historię swego Instytutu i swego powołania. Następnie Papież zaprasza osoby konsekrowane, by terażniejszość przeżywać z pasją i zaangażowaniem, i wreszcie, by na przyszłość spojrzeć z nadzieją. Wszystko po to, by umocnić się na drodze wiary i powołania, a w konsekwencji stać się zwiastunami Bożej miłości w świecie współczesnym. W tym kontekście spojrzymy na Maryję w perspektywie historii Jej życia, ukážemy Jej pasję przeżywania terażniejszości i wychodzenie ku przyszłości z nadzieją.

Jacek Kiciński CMF

## Maryja wzorem duchowości ubogich (wokół ślubu ubóstwa)

SALVATORIS MATER  
17(2015) nr 1-4, 49-60

### 1. Radykalizm ewangeliczny i współczesne wyzwania wobec ubóstwa

*Błogosławieni ubodzy w duchu* (Mt 5, 3) – te słowa wypowiedziane przez Chrystusa wskazują na szczególne miejsce ewangelicznej rady ubóstwa w życiu wierzących. Nieprzypadkowo też Jezus wymienia ubóstwo na pierwszym miejscu i nazywa ten stan uprzywilejowanym, a na-

<sup>1</sup> Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 60-69.

<sup>2</sup> Por. TAMŻE, 63.

<sup>3</sup> List okólny Ojca Świętego Franciszka na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego *Świadkowie Radości*, Watykan 2014 (dalej: List).

wet błogosławionym. Samo przyjście Jezusa Chrystusa na ziemię pokazuje ogołocenie Boga, który staje się Człowiekiem – Człowiekiem ubogim, posłusznym i czystym. Styl życia, jaki przyjął Chrystus, ukazuje w pełni całkowite zawierzenie wobec Ojca i Jego woli. Na każdym miejscu Ewangelii możemy dostrzec szczególną więź osobową pomiędzy Synem i Ojcem.

Jezus, przychodząc na świat, przypomniawszy wszystkim ludziom, że Bóg jest Miłością. W ten sposób przywrócił prawdziwe oblicze Boga, który kocha i jest zatroskany o każdego człowieka. Jego całkowite oddanie się do dyspozycji Ojca wyrażone zostało w słowach: *Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tęgo, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło* (J 4, 34). Potwierdzenie tych słów nastąpiło w Ogrójcu – *Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie* (Łk 22, 42). Ostateczne zaś przypięcętowanie nastąpiło na krzyżu, gdy Jezus mówi: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego* (Łk 23, 46).

Widzimy zatem, że wyrazem całkowitego zawierzenia Ojcu była przede wszystkim postawa ubóstwa zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym. Jezus, wskazując na ziemski wymiar swego życia, wyraźnie zaznaczył, że ma ono jedynie charakter przejściowy. Stąd też mówił: *Lisy mają nory i ptaki powietrzne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć* (Mt 8, 20). Przyjmując styl życia oparty na całkowitej jedności z Ojcem, zaproponował go też tym, których sam wybrał i powołał. Zatem możemy stwierdzić, że prawdziwa formacja ucznia Jezusa rozpoczyna się od radykalnego pozostawienia wszystkiego i zawierzenia Mu całego swego życia. Chrystus wyraźnie mówił: *Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych* (Mt 8, 18-22). Pójście za Jezusem wiąże się z wejściem w Jego szkołę zaufania. Uczniowie, którzy poszli za Nim, stali się świadkami cudów, które On czynił wobec tych, którzy uwierzyli Jego nauce. Dokonywało się to, począwszy od cudu w Kanie Galilejskiej poprzez cudowne rozmnożenie chleba, czy też liczne uzdrowienia łącznie ze wskrzeszeniami. Przyjęcie Chrystusa i Jego słów powodowało, że chory człowiek odzyskiwał całkowitą wolność. W ten sposób Jezus wskazał, że istotą ubóstwa jest zawierzenie i zaufanie Bogu, który troszczy się o każdego człowieka.

W Chrystusowym dziele zbawienia uczestniczyła Maryja – Jego Matka. Nie była tylko niemyym świadkiem tych wydarzeń, ale przede wszystkim uczestniczką Bożej szkoły miłości i zaufania. To dzięki swej postawie zawierzenia wobec Bożych planów – wyrażonej w słowach: *Niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 26-38) – stała się wzorem przeżywania ubóstwa dla każdego wierzącego. Jej oddanie i zaufanie prowokuje

nas – ludzi XXI wieku – do stawiania pytań dotyczących naszego zawiezenia i powierzenia planów życiowych Bożej Opatrzności.

W świecie, w którym żyjemy, jesteśmy świadkami nieustannej próby zamazywania obrazu Boga w sercu człowieka. Dokonuje się to zarówno na płaszczyźnie materialnej, jak i duchowej. Jesteśmy świadkami, jak bałwochwalczy kult „złotego cielca” może przysłonić prawdziwy obraz Boga i zamknąć na drugiego człowieka. W dzisiejszej rzeczywistości ściera się bogactwo z nędzą, a „mieć” coraz częściej dominuje nad „być”. Zapomina się, że życie ziemskie ma tylko doczesny charakter; że jest jedynie pielgrzymką do domu Ojca, który jest w niebie<sup>4</sup>.

Człowiek, który zostanie oderwany od Boga i jego miłości, ulega degradacji duchowej i materialnej<sup>5</sup>. Sytuację taką przewidział też Jezus, mówiąc: *Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?* (Mt 16, 26). Kontynuację tych słów znajdujemy u św. Augustyna, który po okresie poszukiwań napisał: *Stworzyłeś nas Panie dla siebie i niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Tobie* (Wyznania I, 1).

Współczesna, hedonistyczna kultura zamyka człowieka w obrębie własnego ja i tymczasowości. Stąd też coraz częściej pojawia się styl życia zwany kulturą chwili. Zagubienie duchowe i nędza materialna powodują, że dzisiejszy człowiek stawia pytania dotyczące sensu życia, sensu teraźniejszości i przyszłości. Pożądliwość oczu sprawia, że nienasycone pragnienie posiadania przyczynia się do izolacji społecznej. W ten sposób człowiek pozostawiony sam sobie nie ma czasu dla Boga i innych. Zawiezenie Bożej Opatrzności swojego życia staje się jedynie pustym słowem.

Wobec takiej sytuacji coraz częściej spotykamy ludzi poranionych i spragnionych prawdziwej miłości<sup>6</sup>. Jesteśmy świadkami nowego głodu duchowości. Potrzeba zatem wyraźnego świadectwa tych, którzy będą przewodnikami na drogach wiary współczesnego człowieka. Szczególnie miejsce przypada w Bożym planie zbawienia osobom konsekrowanym. Od samego początku Kościół wskazuje, że życie zakonne jest w sercu Kościoła. Trzeba więc na nowo odkryć prawdziwe oblicze Boga, który jest Miłością, najpierw w sobie samym, by następnie nieść je innym.

<sup>4</sup> Zob. FRANCISZEK, Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie *Evangelii Gaudium*, 24.

<sup>5</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio ineunte*, 51-52.

<sup>6</sup> Zob. FRANCISZEK, Bulla o nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia *Misericordiae Vultus*, 15.

Jak zatem obudzić dzisiejszy świat – idąc za słowami Papieża Franciszka? Odpowiedź jest prosta – wrócić do źródeł powołania, spojrzeć na jego historię z wdzięcznością, przeżywać teraźniejszość z pasją i spoglądać na przyszłość z nadzieją. W tym procesie towarzyszy nam Maryja, która będąc Matką Chrystusa, jest Matką Kościoła. Ona, w całym swym życiu, uczy nas postawy ubóstwa; uczy nas przeżywać teraźniejszość z pasją i w perspektywie ubóstwa spoglądać z nadzieją na przyszłość.

## 2. Spojrzenie z wdzięcznością na przeszłość

Ojciec Święty Franciszek zaznacza, że *opowiadanie swojej historii jest niezbędne, aby zachować żywą tożsamość, jak również umocnić jedność rodziny i przynależność jej członków. [...] Opowiadanie swej historii jest oddawaniem chwały Bogu i dziękczynieniem Mu za wszystkie Jego dzieła*<sup>7</sup>. W kontekście osób konsekrowanych niezwykle ważną rzeczą jest poczucie swojej osobistej i wspólnotowej tożsamości. Wiąże się to z nieustannym wysiłkiem odnowy duchowej polegającym na systematycznym powracaniu do źródeł – do pierwszego zachwytu i pierwszych słów: oto ja, Panie – pošlij mnie. Istotnym jest też codzienne zgłębianie i rozważanie duchowości Założycieli oraz spuścizny duchowej, którą pozostawili swoim duchowym synom i córkom. Współcześnie coraz częściej mówimy o konieczności aktualizacji poszczególnych charyzmatów wobec zmieniających się czasów<sup>8</sup>. Coraz częściej na Kapitułach Generalnych i Prowincjalnych wskazuje się na konieczność odczytywania współczesnych znaków czasu i konfrontowania ich z nauką Ewangelii, by odpowiedzieć na wyzwania epoki zgodnie z charyzmatem danego zgromadzenia. Trzeba jednak jasno stwierdzić, że nie da się tego uczynić bez pogłębionej refleksji nad swoją tożsamością charyzmatyczną. Może się bowiem okazać, że będziemy podejmować wiele podobnych dzieł apostoelskich w atmosferze tzw. cichej rywalizacji, pomijając to, co najważniejsze – realizację charyzmatu, który wyraźnie określa istotę posłannictwa danego instytutu życia konsekrowanego<sup>9</sup>.

Jak zatem postępować, by zachować młodość charyzmatyczną? Z odpowiedzią przychodzi nam Maryja, która pozwoliła prowadzić się Duchowi Bożemu po ścieżkach wiary. I choć nie wszystko było dla niej jasne, to zachowywała i rozważała wszystkie te sprawy w swoim sercu. By zatem przyjąć postawę dziękczynienia wobec historii naszego życia,

<sup>7</sup> List, 1.

<sup>8</sup> Zob. J. KICIŃSKI, *Powołanie-Konsekracja-Misja*, Wrocław 2014, 182-202.

<sup>9</sup> Zob. P. LISZKA, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 2002, 64-85.

potrzeba nieustannie zachowywać i rozważać te wszystkie małe i wielkie dzieła, które Bóg dokonał w życiu poszczególnych osób i wspólnot tworzących obecną rodzinę zakonną. Gdy bowiem człowiek zaczyna medytować swoją historię, nabywa mądrości i uczy się odpowiadać w świetle Ewangelii na współczesne wyzwania. Ponadto historia kształtuje naszą terażniejszość. Mówimy, że naród bez historii traci swoją tożsamość. Podobnie i w życiu zakonnym – brat, siostra czy ojciec nieznający historii swego zgromadzenia traci swoją tożsamość. Zachowywać i rozważać słowo Boże, to znaczy umieć dziękować za wszelkie dobro, które dokonało się dzięki Bożej Opatrzności. To historia poszczególnych osób, zgromadzeń uczy nas współczesnych zaufania wobec Bożych planów.

Spoglądając na minione czasy, łatwo zauważyć, że niezwykle ważnym czynnikiem dynamizmu poszczególnych rodzin zakonnych była postawa ubóstwa. Gdy czytamy kroniki zgromadzeń, a zwłaszcza te, które były pisane na początku ich powstawania, uderza nas wielki radykalizm ewangeliczny. Możemy dowiedzieć się, że bardzo często brakowało wszystkiego, począwszy od środków finansowych, materialnych, a skończywszy na różnego rodzaju pozwoleniach ze strony państwowej i kościelnej. Pomimo doświadczenia braków, a nawet w niektórych przypadkach biedy, nigdy nie zdarzyło się, by zabrakło w tym wszystkim prawdziwego entuzjazmu i zaufania wobec Boga. Okazuje się, że gdzie pojawiały się trudności w dziedzinie materialnej, tam najbardziej rozkwitało życie zakonne. Wówczas powołani do życia konsekrowanego byli bardzo blisko siebie i tych, do których byli posłani. Ich domy zakonne stały otworem dla każdego przybywającego człowieka, a zwłaszcza dla ubogich, cierpiących i odrzuconych.

W tej perspektywie, spoglądając na Maryję, możemy uczyć się od Niej głębokiego zaufania wobec Bożych planów. Dla Maryi również zabrakło miejsca w gospodzie. Rodząc Jezusa w betlejemskiej szopie, pokazuje, że miłość może rodzić się w każdym miejscu pod warunkiem współpracy człowieka z łaską Bożą. Ona pokazuje osobom konsekrowanym, na czym polega prawdziwe ubóstwo. Dla Maryi ubóstwo – to nieustanne odkrywanie woli Bożej. Ta postawa czyniła Ją wolną w sercu i dyspozycyjną wobec nowo odkrywanej rzeczywistości. Maryja pokazuje wszystkim osobom konsekrowanym, że prawdziwy skarb jest tylko w niebie, dlatego nie pokładała ufności w dobrach tego świata, choć z nich korzystała. Zajmując się życiem rodzinnym, doglądając i pielęgnując swojego Syna, realizowała się jako prawdziwa Kobieta i Matka. W ten sposób ubóstwo polegające na całkowitym poświęceniu się innym stało się prawdziwym bogactwem Jej życia. I to, co po ludzku jest

dziś nieatrakcyjne, Maryja pokazuje jako prawdziwe szczęście, które jest w dawaniu siebie innym<sup>10</sup>.

### 3. Teraźniejszość przeżywać w pasji ubóstwa

Jak zaznacza Papież Franciszek – obecny Rok Życia Konsekrowanego wzywa do tego, by terażniejszość przeżywać z pasją. Wdzięczna bowiem pamięć o przeszłości inspiruje do uważnego słuchania tego, co Duch Święty mówi do całego Kościoła i do poszczególnych osób. Jest to zatem pytanie o wierność w postawie zaufania i zawierzenia. Wszystko to sprawia, że powołani do życia konsekrowanego stają się ekspertami w budowaniu komunii z Bogiem i drugim człowiekiem. Takie bezgraniczne zaufanie wobec Boga posyła ich do innych osób z orędziem miłości. Ojciec Święty Franciszek zachęca w tym względzie osoby konsekrowane, by były *kobietami i mężczyznami jedności, stawiajcie się odważnie tam, gdzie występują różnice i napięcia, i bądźcie wiarygodnym Znakiem obecności Ducha, który wzbudza w sercach żarliwą miłość, aby wszyscy stanowili jedno (J 17, 21). Przeżywając mistykę spotkania, umiejętność słyszenia, słuchania innych osób. Umiejętność poszukiwania razem drogi, metody, pozwalając się oświecać relacją miłości, która istnieje między trzema Osobami Boskimi (1 J 4, 8), jako wzorem wszelkich relacji*<sup>11</sup>.

Odpowiedź dotycząca sposobu przeżywania terażniejszości w radości zaangażowania daje nam Maryja, która odwiedziła swoją krewną Elżbietę. W całkowitym darze z siebie pielgrzymowała do Elżbiety, by towarzyszyć jej w ostatnim etapie przygotowania do narodzin jej syna – Jana. Spotkanie Maryi z Elżbietą ukazuje wszystkim wierzącym radość niewiast, które zostały wybrane przez Boga do szczególnej formy macierzyństwa. Jedną – Elżbieta – stała się matką największego z proroków – Jana Chrzciciela, druga zaś – Maryja – Matką Syna Bożego. Radość ze spotkania została wyrażona w słowach Maryi i Elżbiety. Wydarzenie to pokazuje, że oddanie się do dyspozycji Boga pozwala człowiekowi zapomnieć o sobie, by stawać się narzędziem w Jego rękach. Maryja w sposób bezinteresowny dała siebie Elżbiecie, a Elżbieta dała siebie Maryi. Ich spotkanie napełnione zostało obecnością Ducha Świętego, który wlał w ich serca radość bycia wybrankami Boga. To szczególnie i wyjątkowe spotkanie możemy nazwać niezwykłym doświadczeniem mistycznym.

<sup>10</sup> Zob. J.A. HERNIK, *Powołani, by być*, Kraków 2015, 71-74.

<sup>11</sup> List, 2.

Radość, entuzjazm i pasja przeżywania terażniejszości powodowały, że Maryja wyśpiewała wspaniały hymn – *Magnificat*, w którym obwieściła całemu światu wielkie dzieło Boga, które dokonało się w świecie za pośrednictwem jej osoby. To całkowite Maryjne огоłocenie siebie pokazuje, że jeśli człowiek zawierzy Bogu, to Bóg przemienia jego serce, czyniąc je świątynią swojej obecności.

Mając przed oczyma radość przeżywania terażniejszości przez Maryję, osoby konsekrowane, przyjmując Ją za Matkę, stają się jednocześnie Jej synami i córkami a zarazem uczniami w Jej szkole miłości. Ona pokazuje wszystkim powołanym, co znaczy żyć Bożym *kairosem*. Maryja uczy, że każdy czas jest dobry, by okazywać innym miłość, dobroć i szacunek. Gdy człowiek przyjmie głęboko do serca, że jest narzędziem w ręku Boga, to jest w stanie zapomnieć o własnych interesach i skupić uwagę na dawaniu siebie. Z drugiej strony należy mieć świadomość, że dawanie wiąże się zawsze z postawą odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka. Dający bowiem winien sam czerpać ze źródła prawdziwej Miłości, które nigdy się nie wyczerpuje. Tym źródłem jest codzienne doświadczenie miłości Boga, które płynie z głębokiej modlitwy. Taka postawa zapobiega wszelkim formom aktywizmu, które niejednokrotnie prowadzą do wypalenia duchowego. Stąd też Maryja, idąc do Elżbiety, nie idzie sama z siebie, ale idzie napełniona Duchem Świętym, posłana przez Niego. Jest to niezwykle ważne dla osób konsekrowanych, a zwłaszcza tych, którzy podejmują różnorodne działania apostołskie. Chodzi bowiem o to, by nie głosić siebie, ale Tego, który jest Miłością odwieczną<sup>12</sup>.

Po narodzeniu Jezusa, Maryja i Józef ofiarowali Go w Świątyni. Gdy zaś ukończył 12 rok życia, pielgrzymowali do Jerozolimy na święto Paschy. To pokazuje, że Maryja miała pełną świadomość zależności od Boga. Starła się po ludzku wypełnić wszystko, co było przepisane w Prawie Mojżeszowym. W ten sposób Maryja, jako Matka zaufania, wskazuje, że postawa ubóstwa to nie tylko dawanie siebie, ale także wypełnianie prawa, a z nim codziennych obowiązków. Jest to niezwykle ważne, bowiem często w życiu osób Bogu poświęconych pomija się przestrzeń dyscypliny i prawa, motywując to koniecznością nieustannej ewangelizacji. Maryja pokazuje, że na drodze ewangelicznego ubóstwa niezwykle ważnym jest codzienne wypełnianie zwyczajnych obowiązków wynikających z realizowanego powołania. Nie zawsze wiąże się to z przyjemnością, niekiedy łączyło się to z trudem i koniecznością pielgrzymowania.

<sup>12</sup> Zob. FRANCISZEK, Adhortacja apostołska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie *Evangelii Gaudium...*, 135-144.



Wydaje się, że niezwykle istotna dla przeżywania terażniejszości w postawie ubóstwa jest umiejętność odnajdywania i odkrywania Jezusa w domu Ojca. Wydarzenie to obrazuje scena pielgrzymki do Jerozolimy, podczas której Maryja z Józefem zagubili Jezusa (zob. Łk 2, 41-50). Przekonani, że był wśród pątników, uszli jeden dzień drogi. Szukali Go wśród pielgrzymów i znajomych, jednak Go nie znaleźli – Jezus był w Świątyni. Epizod ten wskazuje, że całkowite zaufanie wobec Boga nie zwalnia człowieka z postawy czuwania. Maryja z Józefem przypominają konsekrowanym, że może w ich sercu zagościć pokusa zbytnej pewności siebie. To zaś często owocuje zagubieniem Jezusa. Gdy tak się stanie, należy wpatrywać się w postawę Maryi i Józefa, którzy pomagają odczytać właściwy kierunek życia. Tym kierunkiem jest zawsze świątynia. Ona stała się miejscem, w którym Jezus nauczał, wyjaśniał i zadawał pytania. To tutaj należy Go szukać, odnajdywać i karmić się Jego miłością i Jego słowem.

Warto jeszcze spojrzeć na wydarzenie z Kany Galilejskiej, które stało się duchowym testamentem Maryi. W Kanie Galilejskiej po raz kolejny Maryja uczy przeżywania terażniejszości. Jej obecność w codziennych wydarzeniach życiowych innych osób unaocznia, że każda sytuacja jest okazją do czynienia dobra i kierowania uwagi na Jezusa. Maryja powiedziała: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). To znaczy, Jego słuchajcie, bądźcie do Jego dyspozycji, Jemu zaufajcie. To On może przemienić wodę waszego życia w wino, które nadaje jej właściwy smak. W Kanie Galilejskiej Maryja przyspieszyła godzinę Jezusa. To tutaj streszcza się całokształt życia Maryi, w którym jako Matka odsłania Jezusa drugiemu człowiekowi. Gestem tym wskazuje na posłannictwo osób konsekrowanych w dzisiejszym świecie. Tym posłannictwem jest odsłanianie Jezusa całemu światu. Tak więc ubóstwo Maryi ujawnia się przede wszystkim w tym, że nie zatrzymała spojrzenia innych na sobie, ale uwagę skierowała na Jezusa – bo On jest najważniejszy.

Przeżywanie terażniejszości w pasji bycia ubogim prowadzi w ostateczności do umiejętności zapominania o sobie i przyjmowania postawy Maryi, która wiedziona Duchem Świętym towarzyszy innym w każdym momencie swojego życia. Mogła to czynić wyłącznie dlatego, że wiedziała, iż jest tylko Służebnicą Pańską<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> Zob. CZ. PARZYSZEK, *Życie Konsekrowane w Posoborowym nauczaniu Kościoła*, Ząbki 2007, 159-167.

## 4. Przyjęcie przeszłości z nadzieją

Papież Franciszek zachęca wierzących, by nadziei nie pokładać w tym, co doczesne i ludzkie, ale w tym, co Boże. Ojciec Święty zaznacza, że nadzieja, o której mówi, nie opiera się na liczbach czy dziełach, ale na Tym, komu zawierzyliśmy. To jest nadzieja, ku której winniśmy kierować spojrzenie, mając świadomość, że to właśnie do niej popycha nas Duch Święty, by dokonywać z nami i przez nas wielkich dzieł Bożej miłości. Pokazuje to Maryja, która idzie pod krzyż, by w ubóstwie i оголоczeniu przyjąć nowy testament – testament z krzyża, który stał się bogactwem całego Kościoła.

Przyjęcie Bożego planu wiązało się także z wyrzeczeniem i doświadczeniem krzyża. Jest to więc przyjęcie postawy zawierzenia i całkowitego zdania się na Jego wolę. W przypadku Maryi była to pielgrzymka wiary, która zaprowadziła Ją aż na Golgotę.

Postawa Maryi ukazuje wszystkim wierzącym, a zwłaszcza osobom konsekrowanym, że jednorazowe wypowiedzenie zgody na Boży plan musi być nieustannie ponawiane i aktualizowane w zmieniających się warunkach. Wejście w doświadczenie bezradności, ludzkiej niemocy pokazuje w pełni, co znaczy ubóstwo ewangeliczne. Maryja zawierając Bogu swe życie, nie zawahała się ani na moment i nie zwątpiła w to, że jest świadkiem, a zarazem uczestnikiem Bożego dzieła zbawienia. Nie wszystko musiała rozumieć i nie wszystko musiała mieć wyjaśnione, Bóg bowiem daje często odpowiedź we właściwym czasie. Tym czasem dla Maryi był testament z krzyża. Jezus w ostatniej godzinie swego ziemskiego życia otoczył szczególną opieką swoją Matkę. Nie zostawił Jej samej, lecz powierzył troskę o Nią umiłowanemu uczniowi – Janowi. Niezwykle ważne stają się słowa: «Niewiasto, oto syn Twój». [...] «*Oto Matka twoja*». *I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (por. J 19, 26-27). Wydarzenie to świadczy o tym, że Bóg nigdy nie zostawia człowieka bez pomocy innych. Zawsze troszczy się o tych, którzy są blisko Niego. Bóg zatem nigdy nie opuszcza człowieka, zwłaszcza tego, który poświęca Mu swoje życie.

Moment, w którym Jezus daje Maryję za Matkę Janowi, jest szczególnie istotny w życiu całego Kościoła, bowiem poprzez pośrednictwo umiłowanego ucznia Maryja stała się Matką całego Kościoła świętego. W ten sposób jest Matką wszystkich wierzących, zatem i każdej osoby konsekrowanej. I podobnie jak była obecna w życiu swojego Syna, tak towarzyszy wszystkim swoim synom i córkom na drodze wiary. Jest obecna na jej początku, jest obecna na drodze krzyżowej i jest obecna, gdy mówimy: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego* (Łk 23, 46).

Szczególnym momentem, który ukazuje obecność Maryi w życiu Kościoła jest oczekiwanie wraz z apostołami w Wieczerniku na zesłanie Ducha Świętego. W tym oczekiwaniu zawarta jest nadzieja chrześcijańska na ostateczne przyjście Chrystusa na ziemię i spotkanie Go w domu Ojca. W tym kontekście sytuuje się życie i posługa osób konsekrowanych, których zadaniem jest zwiastowanie nadziei współczesnemu człowiekowi. Czerpiąc natchnienie z postawy Maryi, należy zauważyć, że zwiastowanie nadziei polega przede wszystkim na właściwym przeżywaniu swojego osobistego powołania w perspektywie eschatologicznej. Przeżywając je jako pielgrzymkę wiary, osoby zakonne są w stanie podejmować i przyjmować wszelkie trudności oraz wyrzeczenia w przekonaniu, że mają one wyłącznie charakter doczesny – czasowy. Ważne jest przy tym, by mieć świadomość, że tu na ziemi zasługujemy sobie na szczęśliwą wieczność<sup>14</sup>.

Doświadczając Bożej miłości, osoby konsekrowane nie są w stanie jej zatrzymać dla siebie. Za wzorem Maryi – Matki, podejmują towarzyszenie duchowe współczesnemu człowiekowi w jego wędrówce wiary. Doświadczając wielokrotnie niezrozumienia i odrzucenia, uczestniczą w Bożym dziele zbawienia. Jakże wymowne są tu słowa Ojca Świętego Franciszka, który zaprasza wszystkich konsekrowanych do wyjścia na peryferie miast. To są współczesne areopagi, których nie wolno pominąć ani zostawić. Wiąże się to często z doświadczeniem bezsilności, przyjęciem cierpienia, a nawet poświęceniem życia. I nie są ważne w tym wszystkim efekty działań, które na początku nie zawsze można zauważyć. Ważne jest to, by Ewangelia była głoszona wszelkiemu stworzeniu.

Warto przy okazji wspomnieć jeszcze o środkach i sposobach współczesnej ewangelizacji. Żyjemy bowiem w dobie multimediów, które dominowały dzisiejszy sposób komunikacji międzyludzkiej. Z pewnością pomagają one w docieraniu z Dobrą Nowiną do każdego człowieka, a zwłaszcza do tych najbardziej oddalonych od centrów ewangelizacji. Trzeba jednak stanowczo stwierdzić, że nadal najskuteczniejszym sposobem ewangelizacji jest osobiste świadectwo życia wiarą. Także i w wyborze środków należy w pierwszej kolejności zwracać uwagę na ubogie środki, gdyż one są najbardziej wymownym świadectwem skuteczności ewangelicznej<sup>15</sup>. Być może tak często spotykamy się z tzw. porażkami apostołskimi dlatego, że bardziej pokładamy ufność w planach i projektach niż w Bożej

<sup>14</sup> Zob. FRANCISZEK, Adhortacja apostołska poświęcona trosce o Wspólny Dom *Laudato Si*, 100.

<sup>15</sup> Zob. B. GIEMZA, *Apostołski wymiar życia konsekrowanego w nauczaniu Jana Pawła II*, Wrocław 2012, 53-65.

Opatrzności. Historia życia konsekrowanego dobitnie pokazuje, że nawet w najtrudniejszych czasach Bóg potrafił z gruzów stworzyć wspiane dzieła, które zmieniały świat.

Wobec powyższego warto nieustannie powracać do przykładu życia, jaki zostawiła Maryja. Jej wiara, nadzieja i miłość stanowią fundament duchowości wszystkich osób konsekrowanych. Ona pokazuje, że ubóstwo ewangeliczne nie tylko jest możliwe do realizacji, ale winno stać się stylem życia każdej osoby powołanej, zwłaszcza tych, którzy pragną żyć radami ewangelicznymi<sup>16</sup>.

## 5. Podsumowanie

Zagadnienie duchowości ubogich jest niezwykle aktualne zwłaszcza w dzisiejszym świecie. Ewangeliczna rada ubóstwa, którą w sposób szczególny pragną realizować osoby konsekrowane, staje się prowokacją wobec współczesnej dominacji materializmu. Ojciec Święty Franciszek wielokrotnie przypomina, że osobiste świadectwo zaufania wobec Boga jest najskuteczniejszym narzędziem ewangelizacji świata.

Mając na uwadze przykład życia Maryi, możemy zauważyć, że Jej osobiste poświęcenie, miłość i otwartość na Boże wezwanie stają się szczególnym zaproszeniem dla osób konsekrowanych, by przyjąć podobny styl życia. Wejście do szkoły zaufania, jaką proponuje Maryja, owocuje bezgranicznym poświęceniem w służbie Bogu i Kościołowi.

Ks. prof. dr hab. Jacek Kiciński CMF  
Katedra Duchowości Kapłańskiej  
i Życia Konsekrowanego  
Papieskiego Wydziału Teologicznego  
(Wrocław)

pl. Katedralny 14  
PL - 51-611 Wrocław

e-mail: jkicinski@cmf@gmail.pl

---

<sup>16</sup> Zob. G. PEREGO, *Nowy Testament a życie konsekrowane*, Częstochowa 2010, 247-249.

## Bibliografia

### Dokumenty Kościoła

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*.

Franciszek, List okólny na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego *Świadkowie Radości*, Watykan 2014.

Franciszek, Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie *Evangelii Gaudium*.

Franciszek, Adhortacja apostolska poświęcona trosce o Wspólny Dom *Laudato Si*.

Franciszek, Bulla o nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia *Misericordiae Vultus*.

Jan Paweł II, List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio ineunte*.

### Opracowania

Giemza B., *Apostolski wymiar życia konsekrowanego w nauczaniu Jana Pawła II*, Wrocław 2012.

Hernik J.A., *Powołani, by być*, Kraków 2015.

Kiciński J., *Powołanie-Konsekracja-Misja*, Wrocław 2014.

Liszka P., *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 2002.

Parzyszek Cz., *Życie Konsekrowane w Posoborowym nauczaniu Kościoła*, Ząbki 2007.

Perego G., *Nowy Testament a życie konsekrowane*, Częstochowa 2010.

## Mary, the Model of Spirituality of the Poor (Around the Vow of Poverty)

### (Summary)

We witness in our world constant attempts to expunge the image of God from the human heart. This happens both on the material and spiritual levels. In this reality, wealth clashes with poverty, and “having” gradually prevails over “being.” People forget that the earthly life is of a temporal nature; it is merely a pilgrimage to the house of the Father who is in heaven. Because of this, we more and more often come across wounded people in search of true love.

We witness a new spiritual hunger. There is the need, therefore, for a clear testimony from those who will guide modern men on the road of faith. In this godly work, Mary – the Mother of Christ and the Mother of the Church – keeps us company. She teaches us the attitude of poverty by the example of her entire life.

**Keywords:** Mary, poverty, vocation, consecrated life, Marian spirituality.

**Słowa kluczowe:** Maryja, ubóstwo, powołanie, życie konsekrowane, duchowość maryjna.